

Polski weekend w Moskwie!

Rwący nurt „WISŁY” porwał w weekend rosyjską stolicę! W moskiewskim kinie „Chudożestwiennyj” wystartował Festiwal Filmów Polskich „WISŁA” zorganizowany przez Fundację Wspieram.

Weekend upłynął mieszkańcom Moskwy pod znakiem polskiego kina. Intensywny program Festiwalu nie pozwolił nudzić się nawet najbardziej wymagającym widzom. Najciekawsze polskie filmy ostatnich lat, wybitni goście i niesłabnące zainteresowanie rosyjskiej publiczności! Już na starcie „WISŁA” zjednała sobie setki moskiewskich serc.

Festiwal rozpoczął się silnym akcentem – projekcją obrazu „Wenecja” Jana Jakuba Kolskiego. „Chcemy zachęcić do oglądania filmu nie tylko w Polsce, ale również zagranicą” – powiedział czterastoletni aktor Marcin Walewski. Młody artysta przywitał wszystkich na uroczystym otwarciu Festiwalu, a także spotkał się z rosyjską widownią po projekcji filmu w sobotnie popołudnie. Życzenie Marcina spełniło się. Zarówno film jak i on sam zostali docenieni oraz ciepło przyjęci przez festiwalową publiczność. „W skali od 1 do 6 oceniam film na 6. Szczególnie zachwyciły mnie rewelacyjne zdjęcia” – dziennikarzom Stopklatki zdradził po pokazie jeden z widzów.

Silną dawkę wrażeń estetycznych zapewniła Moskwičanom także „Różyczka” Jana Kidawy-Błońskiego. Film wywołał ogromne zainteresowanie wśród publiczności, gromadząc komplet widzów na widowni. „Różyczkę” reprezentował w Moskwie odtwórca jednej z głównych ról – Robert Więckiewicz. Spotkanie z aktorem przyciągnęło tłumy kinomanów, którzy z wielką chęcią zadawali pytania polskiemu artyście.

Kino „Chudożestwiennyj” swoją obecnością zaszczycił także reżyser „Handlarza cudów” – Jarosław Szoda oraz odtwórca głównej roli w „Wydalonym” Adama Sikory – Krzysztof Siwczyk. Pozytywny odzew rosyjskiej publiczności widoczny był zarówno podczas projekcji filmów, jak również interesujących i zaciekle dyskusji z twórcami. Weekend z „WISŁĄ” to także przejmujący „Las” Piotra Dumay, obsadzony najzdolniejszymi polskimi aktorami „Rewers” w reżyserii Borysa Lankosza oraz wyrazisty obraz Michała Rosy – „Rysa”.

Festiwal „WISŁA” nie zapomniał także o młodych polskich twórcach. Moskiewskim widzom zaprezentowano najlepsze etiudy Festiwalu „Łodzią po Wiśle” oraz rewelacyjne animacje ze Studia Se-ma-for. Młode pokolenie polskich filmowców zyskało uznanie wśród festiwalowej publiczności. Swoje dzieła zaprezentowali studenci z Łódzkiej Filmówki – Bartosz Kruhlik i Igor Chojna. Spotkania z ich udziałem zgromadziły w kinie wielu entuzjastów. Wielką niespodzianką tegorocznej „WISŁY” okazały się być warsztaty animacji poklatkowej poprowadzone przez reprezentantów Studia Se-ma-for – Piotra Kardasa, Emila Kumora i Wojciecha Leszczyńskiego.

„Festiwal jest świętem kina polskiego w Rosji. Daje możliwość obcowania z polskimi obrazami, których nie można znaleźć w regularnej dystrybucji, na DVD i w telewizji rosyjskiej. Rosjanie znają świetnie klasykę, ale nie znają nowego kina polskiego. Festiwal jest swego rodzaju pierwiosnkiem, dającym możliwość spotkania z polskim kinem” – mówi Dyrektor Festiwalu Małgorzata Szlagowska – Skulska.

Od poniedziałku „WISŁA” nie zwalnia, a wręcz przeciwnie...nabiera rozpędu! Moskiewską publiczność czeka jeszcze wiele niezapomnianych wrażeń i spotkań z polską sztuką filmową. Serdecznie zapraszamy!